

Barbara Bielinis-Kopeć

DOMY WINIARSKIE JAKO PRZYKŁAD ARCHITEKTURY REGIONALNEJ ZIELONEJ GÓRY I OKOLIC

Rozwój uprawy winnej latorośli na Śląsku przypisuje się działalności zakonów, głównie zgromadzeniu cystersów. Pierwszy dokument potwierdzający zakładanie winnic na tym terenie, wydany w 1203 roku przez Henryka I Brodatego, regulował zasady pracy winiarzy w Trzebnicy. Nie oznacza to, że data ta jest równoznaczna z początkiem zakładania winnic na Śląsku. Znajomość uprawy winorośli w innych dzielnicach Polski piastowskiej potwierdza bowiem bulla papieża Innocentego II z 1136 roku. Można przyjąć, że okres rozpowszechniania się nowego krzewu trwał na długo przed tym, zanim znalazł swoje potwierdzenie w dokumentach. Próby aklimatyzacji winnego krzewu i rozpowszechnienia jego uprawy nasiliły się w wieku XIII i XIV. W ich zasięgu znalazła się Zielona Góra i jej okolice.

Pierwsza wzmianka o zielonogórskich winnicach pochodzi z 1314 roku. Począwszy od XIV wieku, kroniki miasta poświęcały wiele uwagi wielkości winnic, jakości plonów oraz zdarzeniom mającym na nie wpływ. Do końca XIX wieku produkcja oraz handel winem stanowiły jedną z głównych podstaw gospodarczego rozwoju miasta, a jeszcze w początkach wieku XX Zielona Góra miała największą powierzchnię winnic wśród wszystkich miast niemieckich. Poza Zieloną Górą, która w ciągu stuleci przejęła rolę centralnego ośrodka winiarstwa w regionie, znaczenie zyskały uprawy tego krzewu w okolicznych miastach jak Gubin, Krosno Odrzańskie, Lubsko, Sulechów.

Rozwijające się na przestrzeni wieków winiarstwo miało wpływ na architekturę regionu. Do charakterystycznych budowli należały tzw. domy winiarskie. W kronice Zielonej Góry odnotowano w XVII wieku liczbę ponad 700 domów winiarskich, które wznosiły się na okalających miasto wzgórzach. W rejestrach katastralnych sporządzonych w 1865 roku wykazano istnienie 697 takich obiektów. Jeszcze w latach 30. XX wieku zielonogórskie winnice i malowniczo wpisujące się w nie domy winiarskie stanowiły charakterystyczny element lokalnego pejzażu.

Pierwszej typologii domów winiarskich podjął się nieznany z nazwiska autor szkicu „Die Weinbergs- und Gartenhäuser im Grünberger Stadtgebiete. Eine Beschreibung und Bestandsaufnahme im Jahre 1932”, opublikowa-

nego w numerze 24 z 19 czerwca 1932 roku „Welt und Heimat” (dodatku do gazety „Grünberger Wochenblatt”), który podzielił je na cztery klasy. Do pierwszej z nich zaliczył murowane siedziby podmiejskie, drugą stanowiły tzw. naboty (obiekty parterowe wznoszone na planie ośmioboku nakryte kopulastymi dachami)¹, klasę trzecią reprezentowały domy w konstrukcji szachulcowej, zamieszkiwane sezonowo i służące głównie celom gospodarczym, zaś klasę czwartą – proste w formie drewniane obiekty gospodarcze.

Nieco inną klasyfikację, wyodrębniającą aż pięć grup, podał w swoim szkicu poświęconym starym zielonogórskim domom winiarskim Hugo Schmidt². Wyróżnił on murowane domy winiarskie o reprezentacyjnych formach, lokalizowane na terenach podmiejskich, budynki murowane, charakterystyczne oktogonalne w formie naboty, domy winiarskie w konstrukcji szachulcowej oraz obiekty ogrodowe. Schmidt opisał wiele z istniejących jeszcze w początkach XX wieku domów, szczególnie wyróżniających się malowniczą formą architektoniczną. Próbę ich odnalezienia po latach, popartą bogatym materiałem archiwalnym podjął Mirosław Kuleba³, przyjmując klasyfikację za Schmidtem, lecz wzbogacając ją o związane z winiarstwem elementy stylizacji w architekturze Zielonej Góry i piwnice.

Domy winiarskie wnoszono na wzgórzach wśród winnic, w miejscach, z których obserwować można było cały teren winnicy. Nie zachowały się do naszych czasów wzmiankowane w kronikach miasta Zielonej Góry pierwsze, najprostsze w formie drewniane parterowe obiekty, spełniające początkowo jedynie funkcje gospodarcze – przechowywano w nich narzędzia i sprzęt związane z uprawą i obróbką owoców oraz magazynowaniem wina. Ich spadziste dachy kryto gontem z dębowych lub sosnowych klepek, a następnie papą.

Z upływem czasu zaczęły wypierać je budynki o konstrukcji szachulcowej z wypełnieniem gliną, nierzadko wzbogacone o dodatkową kondygnację piętra. Od zewnątrz były one szalowane deskami. Nakrywano je spadzistymi dachami z dodatkowym elementem naczółka. Tego typu domy pojawiły się w obrębie miejskich murów po dwóch wielkich pożarach w latach 1651 i 1661, które spustoszyły jego zabudowę. Wówczas to mieszczenie, doprowadzeni dodatkowo do nędzy wskutek wojny trzydziestoletniej, zaczęli wykorzystywać do zamieszkania domy winiarskie ściągnięte z plantacji spoza

¹Ich biblijna nazwa znajduje odniesienie w opowieści o zamordowaniu Jezreelczyka Nabota przez Achaba króla Samarii, który tak pożyłkował jego winnicy, że nie cofnął się przed zbrodnią.

²H. S c h m i d t, *Alte Grünberger Weingartenhäuser, Hauskalender für Kreis Grünberg in Schlesien*, 1914.

³M. K u l e b a, *Ampelografia Zielonej Góry*, Zielona Góra 2005. Autor poświęca jeden z rozdziałów swojej książki „Architekturze winnic”.

miasta⁴. Stanowiły one jeszcze w początkach XX wieku najliczniejszą grupę tego typu obiektów.

Od połowy XVIII wieku do końca wieku XIX nastąpiły znaczące zmiany. Zaczęto wznosić należące do bogatszych plantatorów murowane domy, które łączyły funkcję gospodarczą z mieszkalną. Miały one bardziej reprezentacyjną formę, były murowane, piętrowe, przykryte charakterystycznymi płaskimi dachami tarasowymi, wykorzystywanymi do celów widokowych. W ich wnętrzach wydzielano część mieszkalną i pomieszczenia przeznaczone na specjalne uroczyste okazje jak np. winobrania – oraz pomieszczenia produkcyjne i magazynowe.

Wśród zachowanych do dzisiaj należy dawny dom winiarski wzniesiony przez zielonogórskiego przemysłowca Augusta Gremplera w 1818 roku na należącej do niego winnicy na tzw. Ceglanej Górze⁵. W 1932 roku wymieniany był jako jeden z nielicznych domów winiarskich użytkowanych zgodnie ze swoją pierwotną funkcją na czynnej jeszcze winnicy. W latach 60. XX wieku obiekt przebudowano i wbudowano w kompleks restauracyjny z pawilonami mieszczącymi egzotyczne okazy drzew i krzewów. Tę funkcję pełni do dnia dzisiejszego jako jeden z bardziej reprezentacyjnych i charakterystycznych obiektów w Zielonej Górze. Jest to budynek murowany z cegły na planie czworoboku. Jednokondygnacyjna prosta w formie bryła na wysokim podpiwniczeniu (piwnica przesklepiona kolebkowo) nakryta została dachem czterospadowym, z tarasem widokowym zabezpieczonym metalową balustradą. Niegdyś dach zdobiła żelazna chorągiewka z napisem „Grempler u. Co”, a do wnętrza budynku prowadziły umieszczone od strony wschodniej drzwi. Elewacje budynku są tynkowane, pozbawione detalu architektonicznego, przeprute prostokątnymi otworami okiennymi, dawniej zabezpiecza-

⁴*Ibidem*, s. 232 autor przytacza tekst kroniki Johanna Gottfrieda Johna z 1651 roku „1651. Spłonęło 665 domów mieszkalnych, kościół, szkoła i ratusz. Miasta nie stało prawie w ogóle! A przecież nie można było oczekiwać ulg, jakie uzyskali pierwsi budowniczości miasta, nie było nadziei na wsparcie. Wojna nie tylko odebrała strawę, ale i wydarła dobytek, zdeptana wolność religijna osłabiła ducha i odwagę, zaś ogień obrócił ludzi w nędzarzy. Czyż mogli jeszcze myśleć o odbudowie swoich domów. Lecz tutaj znać dała o sobie miłość do ojczyzno miasta i do zniszczonej ojcowizny. Największa pocieszycielka nieszczęśliwych, wiara w lepsze czasy, dodała im siłę – i ludzie postanowili trwać. Potrzeba matką wynalazków? Ponieważ nie było dość pieniędzy i materiałów budowlanych i nie stworzono odpowiedniej kasy pożarowej, a mieszkania musiały powstać – wzięto domy winiarskie z pól, postawiono je ściśle obok siebie, urządzono na kształt domostw, i tak w krótkim czasie znów powstało miasto. Wprawdzie nie było piękne i jednolite, lecz wystarczające by zapewnić pogorzelnom dach nad głową. Po upływie więcej niż półtora stulecia znajdzie się jeszcze kilka z takich budowli.”

⁵J.P. M a j c h r z a k, *Mity, fakty i ploteczki z zielonogórskiej beczki*, Zielona Góra 2001, s. 84–85.



Fot. 1. Dawna kaplica Maryjna jako dom na winnicy z końca XIX wieku.

nymi okiennicami. Budynek dostępny jest od wewnątrz, od strony lokalu gastronomicznego. Piwnicę adaptowano na bar, zaś na wyższej kondygnacji znajdują się pomieszczenia biurowe.

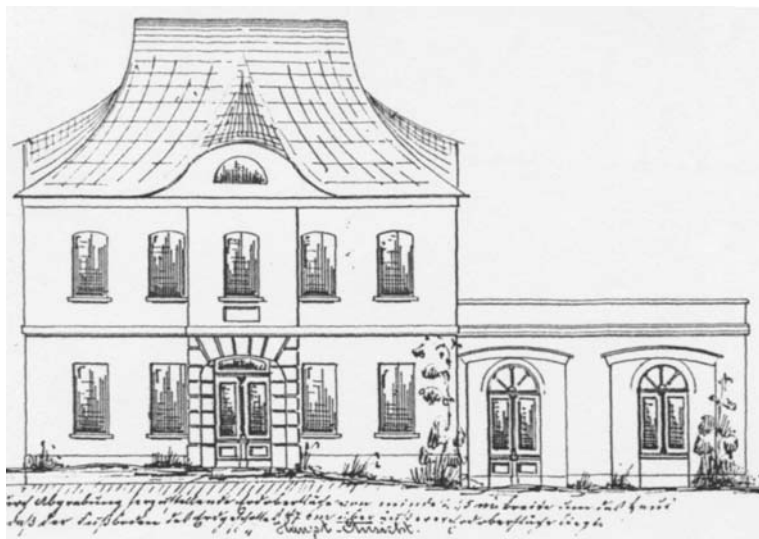
Kolejny dom winiarski to obecnie budynek mieszkalny przy ul. Pięknej 20. Wzniesiony został ok. 1820 roku; od 1865 roku należał do kupca W. Augsburga⁶. Początkowo użytkowany był do celów magazynowych i nie był zamieszkały na stałe. Dopiero 1865 roku zamieszkał w nim S. Uhlmann. W latach 1880–1886 użytkowany był przez właściciela gospody J. Fülleborna. Wówczas też znajdowała się w nim prasa winiarska, a w piwnicach leżakowano wino. W 1883 roku dobudowano do niego murowaną przybudówkę. Kolejnym właścicielem do 1904 roku był rentier F. Liebsch. Przebu-

⁶Dane dotyczące właścicieli budynku podane na podstawie akt policji budowlanej w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze.



Fot. 2. Dawny dom winiarski Gremplera na Wzgórzu Winnym
(stan z lat 60-tych XX w.).

dował on przybudówkę na salon, a cały parter przekształcił na mieszkanie. Wtedy dom otrzymał nazwę „Weinschloss”. Kolejny właściciel, restaurator C. Luboch, adaptował obiekt na restaurację, która działała do 1924 roku. Następnie, do 1945, roku należał do zakładów „Deutsche Wollenwaren Manufaktur”. W tym czasie przebudowano go na mieszkania pracownicze. Budynek wzniesiony został w konstrukcji murowanej z cegły, założony na rzucie prostokąta. Jest on podpiwniczony (nad piwnicami wykonano sklepienia kolebkowe). Bryła budynku jest dwukondygnacyjna, nakryta wysokim dachem czterospadowym o nietypowej formie – z uniesionymi okapami z czterech stron w formie stylizowanej na wole oka. Elewacje są tynkowa-



Fot. 3. Projekt domu winiarskiego przy ul. Pięknej 20.

ne o skromnym wystroju architektonicznym. Zachował się taśmowy gzyms międzykondygnacyjny, czytelne śladowo na narożnikach lizeny i profilowany gzyms, poprowadzony po linii wygiętych łukiem szczytów.

Trudno doszukać się w budynku biurowym przy ul. Krasickiego 25 dawnego domu winiarskiego Winklera zwanego „Winkler’sche Gartenhaus”. Do jego ówczesnego właściciela należała jedna z najstarszych w mieście gospód „Pod Trzema Wzgórzami”, stojąca niegdyś przy obecnym pl. Pocztowym⁷ i goszcząca w swej historii wielu znamienitych gości. W obecnej formie budynek ten w niewielkim stopniu przypomina dawny, wzniesiony w 1813 roku w stylu klasycystycznym. Wybudowano go na winnicy na planie zbliżonym do kwadratu. Pierwotnie budynek wieńczył dach mansardowy. Trójosiowe elewacje artykułowane były na przemian oknami (usytuowanymi centralnie) i flankującymi je blendami oraz pilastrami w wielkim porządku. Okna i blendy na parterze miały kształt prostokątny, na wyższej kondygnacji zamknięte były łukami odcinkowymi (blendy) i półkolistymi (okna). Były one obramowane opaskami. Na wysokości piętra zdobiły je prostokątne płyciny podokienne. Najbardziej reprezentacyjną formę miała skierowana na wschód fasada: była centralnie zryzalitowana, a na jej osi przylegał otwarty ganek wsparty na dwóch filarach, pomiędzy którymi rozpięte były półkoliste arkady. Taras nad nim ograniczała balustrada tralkowa. Oś elewacji frontowej akcentowała zamknięta półkoleście wystawka okienna wkomponowana w połać frontową dachu. Jest on piętrowy, nakryty dachem czterospadowym. Fa-

⁷Na miejscu późniejszej drukarni.



Fot. 4. Dawny dom winiarski przy
ul. Pięknej 20 (stan obecny).

sadę akcentuje skromny ganek. Budynek uległ znacznym przeobrażeniom po 1945 roku: w trakcie prowadzonych remontów zlikwidowano wystrój architektoniczny i pokryto elewacje grubą warstwą cementowego tynku, usunięto też balustradę dawnego tarasu widokowego, wymieniono stolarkę i przebudowano wnętrza. Z oryginalnego wyposażenia zachowały się jedynie drewniane schody zabiegowe z drewnianą ażurową balustradą.

Kolejny z domów, nawiązujących do prezentowanego typu, to dawny dom winiarski przy ul. Zakręt 2. Działka, na której wzniesiono budynek, wzmiankowana jest po raz pierwszy w 1865 roku⁸. Jej właścicielem do 1909 roku był W. Büttner. Jako właściciele wymieniani są kolejno: w latach 1909–1913 – robotnik P. Schulze, w latach 1913–1937 – lekarz powiatowy T. Meyer i jako ostatni właściciel przed II wojną światową – ogrodnik H. Lange. Dom

⁸Akta Urzędu Katastralnego przechowywane w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze.



Fot. 5. Dawny dom winiarski przy ul. Krasickiego 25.

wzniesiony został około połowy XIX wieku z cegły na planie kwadratu. Początkowo pełnił funkcje gospodarcze, a centralnie umieszczone pomieszczenie wykorzystywano na świętowanie winobrania – rozpięto nad nim kopułę (w konstrukcji pozornej kopuły), zdobioną polichromią z dekoracją w postaci motywów roślinnych i putt⁹. Oględziny poddasza, nakrytego wysokim mansardowym dachem, ujawniły interesujące szczegóły konstrukcji. Więźba dachowa oparta została częściowo na murze zewnętrznym, częściowo zaś na czterech ceglanych łukach, wspartych na zewnętrznych ścianach nośnych i zbiegających się półkoliście w punkcie centralnym, tworząc podstawę komina. Przewody kominowe ukryto we wnętrzu dwóch łuków, posiadających u nasady komina drzwiczki wycierowe. Do więźby dachowej podwieszono na stalowych linkach konstrukcję pozornej kopuły, którą uzyskano obrzucając zaprawą z obu stron stalową siatkę. Grubość powstałego w ten sposób sklepienia wynosi ok. 5 cm¹⁰. Budynek został w części podpiwniczony. Ze wszystkich stron obudowano go parterowymi aneksami nakrytymi daszkami pulpitowymi, nad którymi góruje dach mansardowy nad częścią centralną. Zastąpiły one dawną drewnianą przeszkloną werandę, okalającą budynek z trzech stron. Przekształceniu uległy okna i drzwi. Poza profilowanym gzymsem wieńczącym elewacje nie zachowały się dawne podziały architektoniczne. Pomimo późniejszych zmian czytelna pozostaje bryła budynku

⁹Obecnie jej podniebie z dekoracją malarską jest przesłonięte wykonanym po 1945 roku stropem, od góry dostęp z poddasza znacznie utrudniony. Informacje o malarskim wystroju kopuły uzyskano od obecnej właścicielki domu.

¹⁰Za: M. K u l e b a, *op. cit.*, s. 236.



Fot. 6. Dawny dom winiarski Winklana przy ul. Krasickiego 25 (stan obecny).

z charakterystyczna dla domów winiarskich z tego okresu.

Przy ul. Urszuli 12 odnajdujemy jeszcze jeden dom winiarski, opisany przez Hugo Schmidta jako „stojący w głębi płaskowyżu niski dom z wygiętym dachem”. Zachowały się szerokie schody zewnętrzne do obszernych piwnic, gdzie przetrwała prasa winiarska używana do tłoczenia moszczu z uprawianych tu białych winogron oraz malownicza powieka w połaci dachu¹¹.

¹¹Rozpoznany przez M.Kulebę podobnie jak pozostałe nieznanne dotąd ze swojej funkcji



Fot. 7. Dawny dom winiarski przy ul. Zakręt 2.

Nieopodal (ul. Urszuli 9) zachował się dom winiarski, wybudowany na początku XIX wieku na planie kwadratu, nakryty wysokim dachem namiotowym. Położony był w otoczeniu winnic na zboczu opadającym w kierunku Doliny Luisy. Obecnie teren ten uległ daleko posuniętej degradacji.

Tuż obok zachował się dom winiarski wybudowany w latach 20-tych XX wieku na należącej do miasta plantacji doświadczalnej. Wybudowany na rzucie kwadratu, nakryty wysokim dachem czterospadowym, charakteryzuje się prostotą formy osadzonej w nurcie modernizmu.

Przy ul. Wrocławskiej 63 przetrwał zapomniany dom winiarski, znany z przekazów ikonograficznych z 1856 roku¹². Do 1945 roku budynek należał do Gertrudy Roggendorf. Zachowały się w nim przestronne piwnice nakryte sklepieniami kolebkowymi wysokimi na 3 m, które użytkowano do celów winiarskich.

Poza wyróżniającymi się budowlami, wyodrębnionymi przez wskazanych wyżej autorów jako klasa tzw. siedzib podmiejskich, funkcję domów winiarskich pełniły liczne murowane budynki mieszkalne, wznoszone zarówno w obrębie miasta, jak i na terenach podmiejskich. W przeciwieństwie do wyżej opisanych, nie można w tym wypadku określić wspólnych cech architektury tych obiektów poza łączącą je funkcją. Należały do nich proste w formach budynki, które można sklasyfikować jako domy winiarskie tylko

wymienione w tekście domy.

¹²Litografia F.J. Hübnera opublikowana w artykule T. Kowalskiego *Graficzne panoramy Zielonej Góry z XVIII–XIX wieku* [w:] *Lubuskich Materiałach Konserwatorskich*, t. 1, Zielona Góra 2003.

na podstawie ich programu użytkowego. Były to zarówno budynki parterowe, jak i piętrowe. Większość posiadała piwnice, służące do przechowywania wina. Sporadycznie występowały także domy niepodpiwniczone.

Domy te prezentowały program użytkowy, w którym część mieszkalna stanowiła jedno- lub dwuizbową część domu z kuchnią i korytarzem oraz część gospodarczą, do której należała piwnica. Schemat ten powtórzono w domu należącym do mistrza winiarskiego Fritza Pohla, wybudowanym przy ul. Batorego 66/68. Składa się on z części mieszkalnej oraz części gospodarczej. Pod częścią domu wykonano piwnice, a w pomieszczeniach gospodarczych jeszcze przed kilkoma laty znajdowała się prasa winiarska i miazgownica.

W oddaleniu od centrum miasta, gdzie zwarta zabudowa ustępowała zabudowie rozluźnionej, obok domów mieszkalnych wznoszono zabudowania gospodarcze jak stodoły, stajnie, wozownie, szopy. Przechowywano w nich sprzęt służący do tłoczenia moszczu z winogron, wymagający przestronnych wnętrz. Wśród nich grupę obiektów związanych z winiarstwem stanowiły niewielkie drewniane obiekty gospodarcze. Niektóre z nich posiadały kominy i paleniska. Czas powstawania najstarszych z nich, zachowanych jeszcze w początkach XX wieku, określa się na koniec XVII – połowę XVIII stulecia.

Liczną grupą domów winiarskich występujących jeszcze w początkach XX wieku stanowiły obiekty w konstrukcji ryglowej, jedno- lub dwupiętrowe, o spadzistych dachach pokrytych gontem lub strzechą. Z zewnątrz ściany często obite były deskami i obrośnięte pnączami. Znajdowały się one głównie na przedmieściach. Wiele z nich pochodziło jeszcze z XVIII wieku¹³. W partii przyziemia często znajdowała się duża sala, w której przechowywano sprzęty do produkcji wina. Schodami na piętro można było dostać się do części mieszkalnej.

Żaden z drewnianych i ryglowych obiektów winiarskich wznoszonych w Zielonej Górze i jej okolicach, z uwagi na stosowany budulec, nie przetrwał do czasów obecnych. Tym większe znaczenie ma unikatowy w charakterze dom winiarski z Budachowa, jedyny zachowany przykład XVIII-wiecznej architektury ryglowej tego typu, znajdujący się w podzielonogórskim Muzeum Etnograficznym w Ochli. Pełnił on funkcję magazynu na narzędzia i owoce (tu też dokonywano wstępnej obróbki owoców), na piętrze znajdował się pokój mieszkalny. Ślady po kominkach odnalezione w pomieszczeniach na parterze i piętrze wskazują, że był on przeznaczony do czasowego zamieszkania. Sama budowla w swojej malowniczej formie architektonicznej z otwartą galerią i dachem mansardowym z sygnaturką – decydowała o roli obiektu

¹³H. Schmidt w *Alte Grünberg...* zamieszcza opisy wnętrz budynków, wskazując zachowane jeszcze belki stropowe z datami powstania kilku domów w XVIII wieku.

jako dominanty architektonicznej w zespole rezydencjonalnym. Wysunięty przed lico murów i zadaszony górą ganek obiegający budynek z czterech stron na wysokości piętra umożliwiał obserwację położonej na skraju parku winnicy. Przeniesiony do Ochli obiekt jest dwukondygnacyjny, z użytkowym poddaszem, kryty dachem mansardowym, którego wysunięty okap przekrywał drewniany ganek. Ściany w konstrukcji ryglowej, wypełnione cegłą. Stropy drewniane, belkowe, przedłużone poza lico muru o szerokość ganku biegnącego wokół budynku, wspartego na dekoracyjnie zdobionych zastrzałach łukowych.

Nie przetrwały również do naszych czasów bodajże najbardziej oryginalne w formie budowlę, wznoszone na zielonogórskich winnicach – naboty. Budowano je na planie oktogonu nakrytego wielospadowym dachem o kopulastej formie zwieńczonym iglicą. Największym i najbardziej znanym był tzw. Wielki Nabot położony na wzgórzu w południowej części miasta. Przeznaczony był do całorocznego użytkowania (w przestronnym wnętrzu znajdował się piec), nie posiadał jednak podpiwniczenia. Budynek był otynkowany i pomalowany na żółto, a dach z papy otrzymał czerwoną obrzutkę. Grupę zbliżoną formalnie do tych obiektów stanowiły koliste w rzucie altany, z których jedna zwana była Małym Nabotem. Okalające miasto wzgórze jeszcze w początkach XX wieku zdobiło kilka tego typu budowli, po których nie przetrwały żadne ślady¹⁴.

Odnotować należy, że funkcję domu winiarskiego spełniała przez krótki czas kaplica pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny przy ul. Aliny 17. Ta datowana na XV wiek budowla została w latach 70-tych XIX wieku adaptowana przez znanego zielonogórskiego potentata w branży winiarskiej Alberta Buchholza i przystosowana do funkcji domu winiarskiego. To wówczas wykonano dach, w którego północną połąć wbudowano masywną wystawkę okienną, nadwieszoną w formie wykusza i opartą na wspornikach. W kalenicy dachu umieszczono ażurową sygnaturkę, przekrytą daszkiem czterospadowym z iglicą. Obydwa elementy ozdobiono bogatą dekoracją snycerską. Ówczesny właściciel prowadził tu wyszynk wina. Przez kolejne lata winnica stanowiła własność producenta koniaków Gothmanna. Sakralną funkcję obiektu przywrócono w 1947 roku. Niegdyś położona malowniczo na wzgórzu wśród winnic kapliczka, uwidaczniana w XIX-wiecznych panoramach miasta, dziś ukryta jest wśród otaczającej ją zabudowy.

W początkach XX wieku uprawa i produkcja winnej latorośli utraciła swą wiodącą rolę w rozwoju gospodarczym miasta, a dawne domy winiarskie – swą pierwotną funkcję. Ich miejsce na dawnych winnicach i wśród ogro-

¹⁴Rozpoznał je, umiejscowił i opisał M. Kuleba w cytowanej już publikacji.

dów zajęły nowe wille i budynki wielorodzinne. Wystrój architektoniczny tych budynków nawiązywał jednak często do winiarskich tradycji miasta, co znajdowało odzwierciedlenie w szczegółach detalu, operującego motywami o tematyce winiarskiej. Przykłady takich stylizacji znajdujemy wśród elementów wystroju sztukatorskiego i snycerskiego, szkleniach okien – m.in. w kamienicy przy ul. Głowackiego 7, budynku przy ul. Wrocławskiej 12, kamienicy przy al. Niepodległości 26, domach przy ul. Zamkowej 16, ul. Fabrycznej 23/25, ul. Botanicznej 38 oraz kaplicy szpitala wojewódzkiego przy ul. Wazów.

Domy winiarskie stanowią przykład oryginalnego typu architektury regionalnej, charakterystycznej dla Zielonej Góry i jej okolic. Ich liczba na przestrzeni czasu znacznie zmalała, w stosunku do liczb znanych z dokumentów archiwalnych. Wciąż jeszcze nie doczekały się one pełnego rozpoznania. Tylko nieliczne objęte zostały ochroną poprzez wpis do rejestru zabytków. Dopiero wyniki gruntownych badań, obejmujących porównanie materiałów archiwalnych z rozpoznaniem terenowym, stanowiąc będą przyczynek do opracowania programu ich ochrony, aby ta unikatowa w skali kraju architektura mogła przetrwać kolejne lata.